

sygn. akt IV K 1022/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie IV Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Jakub Wiliński

Protokolant Joanna Marczyńska

bez udziału prokuratora

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2015 r., 21 kwietnia 2015 r., 7 lipca 2015 r., 5 listopada 2015 r., 26 stycznia 2016 r., 17 marca 2016 r., 17 maja 2016 r., 27 września 2016 r., 24 listopada 2016 r.

sprawy z oskarżenia prywatnego R. S. (1)

przeciwko **F. S.** urodzonemu (...) w S., synowi A. i G.,

oskarżonemu o to, że:

w dniu 8 listopada 2012 r. w S., przy ul. (...) znieważył R. S. (1) w ten sposób, że wyzywał go słowami powszechnie uważanymi za obelżywe, nazywając pokrzywdzonego „debilem”, „idiotą” i „szmaciarzem”,

to jest o czyn z art. 216 § 1 kk,

I. uniewinnia F. S. od popełnienia zarzuconego mu czynu,

II. na podstawie art. 632 pkt. 1 kpk koszty procesu ponosi oskarżyciel prywatny R. S. (1).

sygn. akt IV K 1022/13

UZASADNIENIE

F. S. oskarżony został przez R. S. (1) – prywatnym aktem oskarżenia – o to, że w dniu 8 listopada 2012 r. w S., przy ul. (...) znieważył R. S. (1) w ten sposób, że wyzywał go słowami powszechnie uważanymi za obelżywe, nazywając pokrzywdzonego „debilem”, „idiotą” i „szmaciarzem”, to jest o czyn z art. 216 § 1 kk.

Sąd ustalił w tej sprawie następujący stan faktyczny.

F. S. prowadził firmę (...) mieszczącą się w S. przy ul. (...). Firma (...) zajmowała się m.in. pośrednictwem w sprawach o odszkodowania komunikacyjne. Wieloletnim klientem tej firmy był R. S. (1), który przy udziale firmy (...) prowadził różne postępowania o odszkodowania komunikacyjne dotyczące swych środków transportu. R. S. (1) i F. S. znali się osobiście. Jedno postępowania na rzecz R. S. (1) toczyło się przed sądami szczecińskimi do jesieni 2012 r. Po zakończeniu postępowania R. S. (1) był niezadowolony z działań podejmowanych w sprawie przez firmę (...). Po rozmowie z J. K. – pracownicą firmy (...) uzgodnił, że w dniu 5 listopada 2012 r. przyjedzie do tej firmy, by odebrać dokumenty z prowadzonej sprawy i rozliczyć się finansowo z F. S.. W tym dniu mężczyźni spotkali się i rozliczyli finansowo. Do przekazania dokumentów nie doszło, a R. S. (1) pozostawał w przekonaniu, że firma (...) dalej będzie prowadziła jego sprawę w sposób dla niego satysfakcjonujący.

Dowody:

- zeznania świadka R. S. (1), k. 52v-53, 60-61, oraz k. 18-19 akt sprawy 1 Ds. 5837/12,
- zeznania świadka P. S., k. 74v-75, oraz k. 22 akt sprawy 1 Ds. 5837/12.

W dniu 7 listopada 2012 r. R. S. (1) skontaktował się telefonicznie z firmą (...) celem odbycia rozmowy z F. S.. Pomimo zapewnień pracownika firmy (...) F. S. nie oddzwonił do R. S. (1). Wówczas R. S. (1) wraz z synem P. S. przyjechał do firmy (...). W rozmowie z pracownikami R. S. (1) zażądał wydania mu dokumentów jego sprawy. Mówił podniesionym głosem, co spowodowało, że odbywający wówczas spotkania służbowe F. S. dwukrotnie wychodził ze swego gabinetu, żeby uspokajać R. S. (1). Zapewniał też go, że dokumenty wydane mu zostaną w terminie późniejszym – po ich uprzednim przygotowaniu. R. S. (1) telefonicznie wezwał Policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji po rozmowie z F. S., wskazali R. S. (1), że dokumenty wydane mu zostaną w dniu następnym, to jest 8 listopada 2012 r.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego F. S., k. 52,
- zeznania świadka R. S. (1), k. 52v-53, 60-61, oraz k. 18-19 akt sprawy 1 Ds. 5837/12,
- zeznania świadka P. S., k. 74v-75, oraz k. 22 akt sprawy 1 Ds. 5837/12,
- zeznania świadka K. B., k. 97,
- zeznania świadka E. F., k. 105,
- zeznania świadka B. K., k. 139.

W dniu 8 listopada 2012 r. R. S. (1) wraz ze swym synem przyjechał do firmy (...). J. K. przedłożyła mu plik dokumentów do odbioru, prosząc o pokwitowanie. R. S. (1), po stwierdzeniu, że część przedłożonych mu pism to kserokopie, a nie oryginały i odmówił pokwitowania. Pomiędzy R. S. (1), a pracownikami firmy (...) doszło do wymiany zdań, podczas której R. S. (1) cały czas mówił podniesionym głosem. Wówczas pracownice telefonicznie skontaktowały się z F. S., który w tym momencie był nieobecny w firmie. F. S. poinformowany o sytuacji, polecił pracownikom wezwać ochronę, a sam natychmiast udał się do swojej firmy. Gdy na miejsce przybyli pracownicy ochrony A. J. i T. M. wyprowadzili R. S. (1) z budynku. Gdy na miejsce przybył także F. S., wydał pracownikom ochrony dyspozycję zakończenia przez nich interwencji. Nie rozmawiał z R. S. (1).

Dowody:

- zeznania świadka A. K., k. 96v-97, oraz k. 23-24 akt sprawy 1 Ds. 5837/12,
- zeznania świadka K. B., k. 97,
- zeznania świadka E. F., k. 105,
- zeznania świadka A. J., k. 75v, oraz k. 48 akt sprawy 1 Ds. 5837/12,
- zeznania świadka T. M., k. 97v-98,
- zeznania świadka P. Ł., k. 115v-116,
- wyjaśnienia oskarżonego F. S., k. 52,
- zeznania świadka M. R., k. 115v,

- zeznania świadka R. S. (1), k. 52v-53, 60-61, oraz k. 18-19 akt sprawy 1 Ds. 5837/12,

- zeznania świadka P. S., k. 74v-75, oraz k. 22 akt sprawy 1 Ds. 5837/12.

R. S. (1) zawiadomił organy ścigania o popełnieniu przez F. S. przestępstw przywłaszczenia jego dokumentów, znieważenia i narażenia życia. Postępowanie to zostało zakończone przez prokuratora umorzeniem dochodzenia.

Dowody:

- akta sprawy 1 Ds. 5837/12.

F. S. nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. W złożonych wyjaśnieniach potwierdził fakt wieloletniej współpracy z R. S. (1) jak i fakt zakończenia tej współpracy. Wskazał przy tym, że zakończenie to miało przebieg kulturalny. Gdy jednak R. S. (1) nie otrzymał od razu – tak jak się domagał – dokumentów z tej współpracy, zaczął w typowy dla siebie sposób reagować agresją i niechęcią. Z tego powodu – zdaniem F. S. – skierował zawiadomienia o przestępstwie przeciw niemu. F. S. wyjaśnił też, że w dniu 7 listopada 2012 r. zwracał R. S. (1) uwagę na jego niestosowne i agresywne zachowanie, a gdy to nie przynosiło skutku polecił swym pracownikom wezwać ochronę. Potem jednak sam wrócił do gabinetu, by kontynuować spotkanie z klientem.

Sąd dał zasadniczo wiarę wyjaśnieniom F. S.. Jego relacja pozostawała w zgodzie z tym co zeznali jego pracownicy, jak i na co wskazywała policjantka B. K.. Analiza złożonych wyjaśnień pozwalała też na ustalenie, że F. S. wyjaśniał wyłącznie odnośnie zdarzenia z dnia 7 listopada 2012 r. Negując zaś swe sprawstwo – co do czynu z dnia 8 listopada 2012 r. – jego stanowisko procesowe korespondowało z zeznaniami jego współpracowników i pracowników, pracowników ochrony, czy przygodnego klienta – a zatem w dostrzegalnej części osób, które nie miały powodów do przedstawiania tendencyjnych relacji.

Analizując zeznania R. S. (1) i jego syna – P. S. – dostrzec należało, że zeznania te były wzajemnie spójne i konsekwentne. Relacje przedstawione przez każdego z nich były przy tym tak dostrzegalnie precyzyjne i wierne, iż łatwo było dopatrywać się tutaj podejrzeń co do wcześniej dokonywanych wzajemnych ustaleń. Zeznania te – analogicznie – cechowały się przy tym pewnym brakiem logiki i kolizją z zasadami doświadczenia życiowego. Skoro bowiem R. S. (1) i F. S. od lat mieli pozostawać w bardzo poprawnych relacjach, zaś po zakończeniu tej współpracy interesy F. S. miały być zaspokojone (w przeciwieństwie do interesów R. S. (1)), to zupełnie nielogicznym i niezrozumiałym było tu agresywne i wybuchowe zachowanie F. S. wobec R. S. (1), który dodatkowo zachowywać się miał wówczas kulturalnie i powściągliwie. W świetle zasad doświadczenia życiowego to właśnie R. S. (1) miał powód by odczuwać dyskomfort i niezadowolenie. F. S. poprowadzić miał bowiem jego sprawę nieprofesjonalnie i ze szkodą dla R. S. (1). Nadto R. S. (1) napotkać miał problem z odzyskaniem żądanych przez siebie dokumentów, których wydania domaga się nota bene w dniu swej niezapowiedzianej wizyty, czyli „z marszu”. W takim zaś układzie faktycznym, na który wskazywali sami świadkowie, w świetle zasad doświadczenia życiowego, to R. S. (1) miał powody do potencjalnego wzburzenia, które zwykle wiąże się z emocjami i ograniczoną kontrolą swego zachowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom A. K.. Zeznania świadka jawiły się jako spontaniczne, a przy tym rzeczowe i zborne. Korespondowały nadto z zeznaniami innych pozostałych świadków – z wyłączeniem zeznań R. S. (1) i P. S.. A. K. zeznając nie miała też faktycznie powodów by kogokolwiek w sprawie pomawiać, czy tendencyjnie bronić. Z jednej bowiem strony R. S. (1) jest dla niej osobą obcą, z którą miała kontakt wyłącznie służbowy i to dawno temu. Z drugiej strony od przeszło dwóch lat nie pracuje już u F. S., a stąd nie sposób zarzucać jej, iż zeznając mogła pozostawać pod jakimkolwiek jego wpływem.

Sąd dał też wiarę zeznaniom K. B. i E. F.. Obie pracownice firmy (...) zeznawały zgodnie, ale zauważalnie spontanicznie. Ich relacja pozostawała w zgodzie z zeznaniami A. K., czy obu pracowników ochrony. Podobnie oceniono wiarygodność drugiego współnika firmy (...) M. R.. A stąd nawet dostrzegając, iż w toku procesu wskazane osoby były związane

z oskarżonym – czy to jako jego podwładne, czy jako współnik – nie sposób było dopatrywać się w ich zeznaniach tendencyjności.

Sąd dał wiarę zeznaniom klienta firmy (...) P. Ł.. Świadek ten był przypadkowym uczestnikiem zajścia w dniu 8 listopada 2012 r., a jego relacja pokrywała się co do zasady z relacją pracownic tej firmy. W sprawie nie ujawniły się też żadne przesłanki wskazujące na tendencyjność zeznań tego świadka.

Za wiarygodne uznano zeznania obu pracowników ochrony A. J. i T. M.. Zeznania każdego z nich były wzajemnie konsekwentne, a przy tym odznaczały się zauważalną dozą logiki i spontaniczności (w przypadku A. J. zeznania złożone w sprawie 1 Ds. 5837/12, a w przypadku T. M. zeznania złożone przed sądem). Świadców ci byli przy tym osobami całkowicie obcymi dla którejkolwiek ze stron, a stąd podejrzenie stronniczości nie mogło wchodzić w rachubę.

Podobnie oceniono zeznania policjantki B. K..

Zeznania K. Ż. okazały się zbędne dla ustaleń w sprawie (świadek nic nie pamiętał).

W świetle tak przeprowadzonego i ocenionego materiału dowodowego brak było przekonujących podstaw do uznania sprawstwa F. S. w zakresie zarzucanego mu czynu.

Co prawda R. S. (1) i P. S. w swych zeznaniach przekonywali, że F. S. kierował wobec R. S. (2) w dniu 8 listopada 2012 r. (ale też i dzień wcześniej) słowa powszechnie uznane za obelżywe i stanowiące ewidentne znieważanie, ale jednocześnie w toku procesu F. S. zanegował powyższe, a zeznania jego pracowników czy współpracowników wskazywały, że R. S. (1) nie został przez nikogo znieważony, a to on sam zachowywał się tak w dniu 7 jak i 8 listopada 2012 r. w sposób wzbudzony, arogancki i niekulturalny. Jednocześnie zeznania świadków postronnych takich jak P. Ł., A. J., T. M. i B. K. potwierdzały fakt emocjonalnych wybuchów R. S. (1), jakie ujawniały się w związku z jego żądaniem wydania mu dokumentów z firmy (...).

W tym pryzmacie materiał dowodowy przedstawiony przez oskarżyciela nie jawił się jako materiał na tyle przekonujący, by zasadnie i bez wątpliwości, można było na jego podstawie ustalić sprawstwo F. S. w zakresie zarzucanego mu czynu. Z tych więc względów, kierując się normą art. 5 § 2 kpk sąd uniewinnił go od postawionego zarzutu.

Następstwem takiego rozstrzygnięcia było też obciążenie oskarżyciela kosztami procesu.